

Wniosek.

Zważywszy, że rok 1897 był dla gospodarzy rolników bardzo zły z tego powodu, że od początku wiosny aż do końca Lipca prawie codzień padały deszcze, przeto na gruntach moczarowatych, gospodarze nie zebrali ani zboża ani trawy nawet i czwartej części, a nad rzekami, gdzie jest grunt przepuszczalny wylewała woda kilkanaście razy w lecie i zatopiła zasiewy i trawy, a natomiast pozostawiła na tych zasiewach namuł i piasek, zaś na gruntach pagórkowatych grad wszystko powybił, tak, iż gospodarze wiejscy nie mają czem żywić się, ani co posiać w następną wiosnę, a z powodu takiej słoty nie tylko, że zboże żadnego wydatku (omłotu) nie wydawało, ale i pasza na karm dla bydła jest całkiem niezdrowa, gdyż jedna z namułem, a druga od słoty stęchła, tak, że bydło na nią i popatrzeć się nie może, przeto rolnicy gospodarze tracą i na bydło, bo zamiast żeby bydło miało się poprawić, to ono jeszcze bardziej chudnie od takiej niezdrowej paszy, i dlatego potrzeba koniecznie przynajmniej dwa razy na tydzień dawać bydłu soli, której niema za co kupować; — zważywszy to wszystko, wnoszą podpisani:

Wysoki Sejm krajowy raczy łaskawie uchwalić, by gospodarzom wiejskim, posiadającym bydło rogate, wolno było pobierać surowicę nie tylko gospodarzom w tych gminach, w których surowica się znajduje, ale i tym gospodarzom, którzy zamieszkują w gminach sąsiednich, położonych blisko żup solnych, zaś innym oddalonym gminom należy dostarczyć odpowiednią ilość soli dla bydła albo zupełnie bezpłatnie, albo przynajmniej po cenie znacznie niższej, a tem samem przyczyniłby się Wysoki Sejm przynajmniej w małej części do podniesienia hodowli bydła rogatego.

Lwów dnia 26. stycznia 1898.

Wnioskodawca:

Ezazarz Winniczuk.

Nowakowski, Kramarczyk, W. Szwed, Potoczek, Warzecha, Data, Wójcik, Barwiński, Styła, Dr. Olpiński, A. Wachnianin, Hamorak. Dr. Bernadzikowski, Średnianski, G. Milan.

